

Christian Szurko
Dyrektor, DialogCentre Wielka Brytania

POWRÓT DO RZECZYWISTOŚCI: KILKA OBSERWACJI NA TEMAT PODRÓŻY POWROTNEJ

Chciałbym podziękować FECRIS za możliwość porozmawiania z Tobą. Jestem szczęśliwy, jest w końcu udało mi się przyjechać do Polski. Za pierwszym razem, gdy miałem przyjechać do Warszawy, Papież Jan Paweł II zdecydował się przyjechać w tym samym tygodniu i anulowano moją wizę. Od dawna czekałem na to, aby tu przyjechać.

Zakładam, iż przejrzałeś streszczenie mojej małej prezentacji, więc wiesz, że mam zamiar przedstawić przegląd metod, które opracowałem, by pomóc członkom i wydostającym się byłym członkom w ponownym spojrzeniu na ich wplątanie w zniewalającą sektę i w dojściu do siebie.

Zanim zacznę, jedna uwaga. Dla zwięzłości, będę w całym tekście używać zaimków w rodzaju męskimi żeńskim zamiennie, lecz wszystkie aspekty tego opracowania mają w równym stopniu zastosowanie do członków, byłych członków i doradców obu płci.

Wprowadzenie

Proces ponownej oceny składa się, z grubsza, z umożliwienia, aby osoba wplątana w despotyczny ruch lub sektę przemyślała swoje przywiązanie do grupy, której jest członkiem, spojrzała na nią z szerszej perspektywy, co obejmuje fakty, które mogą być niedostępne ze środka grupy oraz podjęła decyzję, czy dalsza kontynuacja tej przygody z tą grupą jest, czy też nie jest dla niej korzystna. W trakcie tego procesu osoba taka rozważy również wpływ grupy na jej życie ogólnie biorąc i na jego relacje w szczególności. Dla doradcy powinno być zawsze kwestią otwartą, czy członek posuwa się w kierunku opuszczenia swojej sekty i rozpoczęcia powrotu do normalnego stanu, czy też wraca do grupy. Głównym celem i priorytetem w fazie ponownej oceny jest umożliwienie członkowi sekty podjęcie wolnej i świadomej decyzji.

Mając to na uwadze, wierzę że we wszystkich przypadkach należy uzyskać od członka grupy świadomą zgodę, zanim rozpocznie się proces ponownej oceny. Tam, gdzie istnieje jakakolwiek niepewność co do gotowości danej osoby i jej późniejszych odczuć, posuwam się czasem do tego, że proszę członka o potwierdzenie jego zgody na piśmie w zamian za pisemne zobowiązanie z mojej strony co do mojej odpowiedzialności w stosunku do niego. Niezależnie od formy zgody, sądzę, że jest sprawą istotną, by doradca zrozumiał i wyraził zgodę na charakter i przybliżony czas trwania procesu ponownej oceny i na wszelkie konieczne uzgodnienia.

Jeśli członek mieszka w domu należącym do sekty, może być konieczne zorganizowanie odpowiedniego miejsca noclegowego, tak by zapewnić mu neutralne i niestresujące miejsce, gdzie będzie mogła przebiegać faza ponownej oceny. Często najlepszym miejscem jest dom życzliwej rodziny, która będzie osobiście wspomagała, lecz nie zaangażowana w żaden inny sposób. Takie otoczenie okazuje się w najlepszy sposób minimalizować dezorientację, izolację i podatność na zranienie doświadczane

przez ludzi, którzy dokonywali ponownej oceny swojego oddania duchowej lub innej ścieżce.

Procedura ponownej oceny: A. 10-etapowa analiza czynności wspomaganych

Poniższa lista zawiera pomocne czynności lub aspekty ponownej oceny i powrotu do normalnego stanu, które tak często są podstawą decyzji czy opuścić swoją grupę i kontynuować proces odnowy. Piszę o nich „czynności wspomagane”, gdyż chociaż niektórzy ludzie przechodzą przez te czynności sami, czy to z wyboru, czy z konieczności, wielu odkrywa, że co najmniej niektóre z nich można wykonać bardziej efektywnie korzystając z pomocy, a niektóre spośród tych czynności okazały się być bardzo trudne do wykonania bez wsparcia.

Należy zauważyć, że czynności te nie są ułożone według ważności lub kolejności, lecz dzielą się zwykle na dwie grupy, pierwsze trzy prowadzą do decyzji o opuszczeniu grupy, kolejne siedem dotyczy zagadnień, jak postępować w przypadku takiej decyzji.

1. Omów pierwotne okoliczności i powody zaangażowania się byłego członka;
2. Oceń z nim jakość i rezultaty jego zaangażowania, w tym wpływ bycia członkiem na jego obraz samego siebie, satysfakcję lub jej brak ze swojego idealizmu i jego dążenie do duchowej realizacji, na zdrowie jego relacji i na spełnienie jego potencjału;
3. Pozwól mu zdecydować, czy pozostanie członkiem czy odejdzie z grupy;
i jeśli zdecyduje się opuścić grupę,
4. Rozważ z nim, jak nauki sekty mogły zniekształcić jego obraz siebie i inne obszary postrzegania przez niego rzeczywistości i zaplanuj kroki, by naprawić zło;
5. Pomóż mu ponownie przeanalizować jego widzenie świata, wartości moralne, kwestie duchowe, religijne lub filozoficzne i inne postrzegane potrzeby, jeśli były członek o to poprosi;
6. Nakieruj go na planowanie najbliższej przyszłości; to jest, jeśli sytuacja tego będzie wymagać, pomóż mu zorganizować stałe lokum, postaraj się o tymczasowe wsparcie finansowe z opieki społecznej lub innych źródeł, złóż aplikacje od pracę i tam gdzie jest to możliwe i pożądane, zorganizuj pojednanie z rodziną;
7. Przeanalizuj z nim przeszłość, w tym czas spędzony w sekcie, mając na uwadze wyciągnięcie lekcji na przyszłość; na przykład, pomóż mu dostrzec wszelkie potencjalne umiejętności zawodowe lub umiejętności nabyte, które mogą pomóc mu radzić sobie z innymi ludźmi, i tak dalej;
8. Zachęć go do wybrania i dokończenia edukacji lub kursu zawodowego, jeśli jest to dla niego odpowiednie;
9. Przedyskutuj inne pożądane kierunki kształcenia; na przykład, lekcje jazdy samochodem, sporty, hobby;
10. Pomóż mu przejść stopniowo przez kolejne etapy osobistego powrotu do normalnego stanu, jeśli to konieczne, w tym stopniowe wystawianie na stres, doskonaląc jego umiejętności podejmowania decyzji, organizując konieczną

pomoc medyczną lub prawną, pomagając mu w urządzaniu jego nowego mieszkania, jeśli sytuacja tego wymaga, oraz stopniowe przyjmowanie odpowiedzialności za wszystkie inne dziedziny.

Powyższa lista ma pewne ograniczenia. Po pierwsze, słowo „etap” nie oznacza, że procesy mające miejsce na każdym z etapów są odrębne i gdy jeden się kończy, to drugi zaczyna. Są one zależne od siebie nawzajem i często przebiegają równocześnie. Na przykład, rozmowy o aspektach rekrutacji, życiu wewnątrz grupy i przyczynach rozczarowania i odejścia, będą prawdopodobnie przewijać się przez cały okres powrotu do normalnego stanu. Także kolejność jest elastyczna. to, co jest na liście numerem 5 może wydarzyć się dużo później lub może zaistnieć konieczność wykonania tego natychmiast. Pomimo tych zastrzeżeń, przydatne jest wyróżnienie tych procesów w celu ułatwienia rozmów i zrozumienia rodzajów potrzeb, jakie może mieć członek sekty.

Po drugie, nie każdy będzie mieć potrzeby odpowiadające wszystkim z tych czynności. Niektóre z procesów przeze mnie opisane odnoszą się do bardziej ekstremalnych przypadków, z którymi się przez lata spotykałem, ale gdy nie każda osoba wymaga każdej formy pomocy. To, co pokazuję tutaj to tylko jeden wzór, często obserwowany, który wskazuje dziesięć najbardziej podstawowych form pomocy i jak mogą one oddziaływać na siebie nawzajem.

Po trzecie, chociaż procesy pomocy przedstawiają graficznie to, co jest dość typowe w ich relacjach wraz z upływem czasu, nie zasugerowano żadnej skali, ani też nie wskazano wyraźnie okresu trwania procesów u danej osoby czy też całego procesu powrotu do normalnego stanu. Stąd nierzadko byli członkowie sekt odkrywają, że wciąż mają do czynienia z procesami formowania siebie jakiś czas po ich odejściu. Wszystkie z tych ograniczeń opisywania powrotu do normalnego stanu wynikają głównie z faktu, że każdy członek sekty jest inny i potrzebuje za każdym razem indywidualnego traktowania.

Uwagi dotyczące 10 „etapów”

Teraz chciałbym przejść do kilku punktów związanych ze stosowaniem każdej z opisanych powyżej dziesięciu pozycji, w celu wyjaśnienia i aby, być może, zachęcić do dalszych dyskusji w trakcie konferencji.

1. Pierwszym krokiem, jaki się jednak wydarzy, jest okazja do tego, aby dowiedzieć się jakie znaczenie ma grupa dla konkretnego członka lub byłego członka i jak zdecydował się on do niej przyłączyć. Wiedząc to, możliwa będzie rozmowa z osobą siedzącą naprzeciw mnie, a nie z typowym „członkiem sekty”. Dzięki temu udzielona przeze mnie pomoc będzie bardziej trafiona.
2. Drugi krok wymaga szczerzej empatii połączonej z pewnym stopniem klinicznej precyzji. Aktywnemu członkowi (czy nawet niektórym byłym członkom) nie jest łatwo się przyznać, że jego relacje z członkami rodziny lub przyjaciółmi zostały zerwane lub, że jego możliwości kariery legły w gruzach ze względu na jego oddaniu czemuś, w co wierzył, że będzie panaceum na wszystkie problemy w jego życiu. Nawijając zdrowe relacje z członkiem lub byłym członkiem oraz wyjaśnianie, że cokolwiek powie, nie zostanie wykorzystane przeciw niemu, ułatwi mu stawienie czoła trudnościom w sposób szczerzy i otwarty, umożliwiając przemyślenie roli sekty w jego życiu.

3. Ten trzeci etap może być najtrudniejszy, lecz zależy od przejścia przez pierwsze dwa etapy rzetelnie i z dbałością. Jeśli tak się stało, każdy może być pewny wyniku, bez względu na to co zdecyduje członek sekty. Po pierwsze, jeśli etap pierwszy i drugi zostały wykonane prawidłowo, członek będzie wiedział, że nawet jeśli nie jest gotowy na odejście ze swojej grupy teraz, to jeśli tylko zmieni zdanie, drzwi do świata zewnętrznego stoją przed nim otworem. Po drugie, może nawet odczuwać ciągły kontakt z życzliwą mu osobą z zewnątrz. Jeśli tak jest, to mimo tego, że może pozostawać w sekcie przez jakiś czas, wykorzysta tę osobę jako zewnętrzny punkt odniesienia, jeśli sytuacja w grupie zacznie się robić niebezpieczna. Wskazuję to na rysunku przy użyciu klepsydry.
4. Krok ten zwykle wiąże się z tymi, którzy decydują się opuścić swoją grupę, lecz wielokrotnie okazało się możliwe zaoferowanie aktywnemu członkowi skutecznej porady i pomocy dotyczącej tego etapu, która później stawała się początkiem pełnego cyklu ponownej oceny i powrotu do normalnego stanu.
5. Jest to rozległy temat. Łatwo przeskoczyć ten krok i często wygodniej jest to zrobić. Według mnie jest to jedna z najważniejszych usług, jakie mogę zaoferować wydostającym się byłym członkom, która stanowi zasadniczy element brania swojej autonomii na poważnie. Nie ja mogę decydować, czy powinien kontynuować swoje „poszukiwanie duchowe”, czy też wycofać się z religii lub zostać ateistą. Jeśli zignoruję ten „gruby problem”, osoba taka może wyciągnąć wniosek, że uznaję duchowe i ideologiczne pytania jako niewarte zainteresowania i nigdy nie będzie o tym ze mną rozmawiać.

Może z tego wyniknąć wiele niepożądanych konsekwencji. Może porzucić pracę, którą wspólnie wykonaliśmy, czując że część jego samego, to jest jego ciekawość duchowa, jest rzeczą „złą”, i zacznie się sam obwiniać za wplątanie w sektę. Lub może zdecydować się realizować swoje zainteresowanie mimo wszystko, lecz nie mając pojęcia jak obronić się przed wykorzystywaniem, tak, jak zrobił za pierwszym razem. Jeśli pozostanie „poszukującym”, może czuć się zbyt zażenowany, żeby rozmawiać o tym z kimkolwiek. To uczyni go bardziej narażonym na dalsze wykorzystywanie, niż gdybyście porozmawiali o takich rzeczach, jak sprawdzenie deklaracji prawdy, zbadanie dowodów oraz ocena przywódców i ich zwolenników. Może być także mniej chętny do omawiania innych obszarów swojego życia, gdzie wciąż potrzebuje wsparcia lub nawet zaniechać powrotu do normalnego życia. Najistotniejsze dla procesu powrotu to normalnego stanu jest to, że może on czuć się niekomfortowo będąc całkowicie uczciwym w ponownej ocenie znaczenia tego, w co wierzył będąc w sekcie, żeby nie wyjść na głupca lub naiwniaka.

Biorąc wszystko pod uwagę, wierzę, że mogę służyć potrzebom byłego członka lepiej pozwalając mu odczuwać, że jego zainteresowanie swoją duchowością lub jego antypatia do tego są akceptowalnymi tematami rozmowy.

6. To jest po prostu bardziej praktyczne. Nie każdy potrzebuje tu tego samego rodzaju pomocy, lecz dla osób zrekrutowanych, gdy byli jeszcze bardzo młodzi i dla tych, którzy urodzili się w sektach, ten krok może okazać się kluczowy. (Oczywiście, dla osób urodzonych w sekcie, pogodzenie z rodziną jest zwykle niemożliwe i zamiast tego należy kłaść nacisk na uczenie ich życia przy aktywnej dezaprobie i odrzuceniu).

7. Odkryłem, że pomocne jest zachęcanie byłego członka, był zdał sobie sprawę, iż pomimo tego, co mu zrobiono w sekcie, był w stanie zaadaptować się i nauczyć rzeczy, które teraz będzie w stanie wykorzystać w budowaniu swojej przyszłości na zewnątrz. W przypadku kilku sekt może być to trudne, lecz odkryłem, że jest to zwykle warte omówienia z byłym członkiem i udzielenie mu pomocy, by „przyjął z powrotem” aspekty swojej przeszłości.
8. Boleśnie łatwo jest komuś, kto opuszcza sektę, ugrząść w roli wiecznego „byłego członka”. Czasem to my sami odpowiedzialni jesteśmy za zachęcanie go do tego! Lecz jeśli mamy kogoś naprowadzać na odejście od czasu, jaki spędził w sekcie i na budowanie dającej satysfakcję przyszłości, musimy zachęcać go do podjęcia jakiegokolwiek edukacji lub innego szkolenia, które mu się spodoba.
9. Większość destrukcyjnych grup, z którymi mieliśmy do czynienia, miało tendencję do „pochłaniania” swoich członków niekończącą się pracą dla przywódcy i sekty. to może nie być oczywiste dla wydostającego się byłego członka, że odkąd odrzucił nauczyciela i nauczanie, od niego zależy, czy odrzuci także priorytety grupy, czy też nie. Hobby nie są już więcej „stratą czasu”, sporty nie są już „odciąganiem od pracy Boga”. Przypomnienie lub odkrycie zainteresowań w wolnym czasie i ich realizacja przez świeżo wydostającego się byłego członka wymaga zwykle delikatnej podpowiedzi.
10. To jest z reguły ważne głównie dla najbardziej zniszczonych, najbardziej zinstytucjonalizowanych byłych członków. Spotkałem się z przypadkami, gdy wydostający się byli członkowie byli tak przestraszeni nawet najzwyklejszymi zadaniami, że konieczne było dostarczenie im silnej zachęty i wsparcia, by mogli wykonać proste rzeczy, takie jak robienie zakupów, umawianie wizyty u lekarza lub jedzenie wspólnych posiłków z ludźmi, u których mieszkają. Oczywiście byłoby prawdopodobnie prostsze zostawić ich, żeby sami sobie poradzili z tymi sprawami, lecz odkryłem że często są to pożyteczne okazje, by pomóc byłym członkom, aby sami zobaczyli, że gdy odrzucili nauki swojej sekty, następstwa tych nauk, w tym wywołane u nich fobie i inne blokujące reakcje na świat zewnętrzny, są niewłaściwe.

Jest to zarys dobrowolnej ponownej oceny i powrotu do normalnego stanu, jakie proponuję od lat 80-tych. Dzielę się tutaj nimi nie dlatego, że są niezwykle, nowe lub inne, lecz dlatego, że zawierają kilka drogowskazów na drodze powrotnej do rzeczywistości ze świata totalitarnych i zniewalających grup.

Dziękuję Państwu.